



# Szukanie Królestwa Bożego

„Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego” - Mat. 6:33.

Na początku ziemskiej misji Chrystusa Pana, naród żydowski był wezwany, aby stał się Królestwem Bożym. Oferta największego Bożego błogosławieństwa brzmiała: „Żydowi najpierw”. Przez wiele stuleci Żydzi byli szczególnym, wybranym ludem Bożym. Byli oni wezwani, aby stanowić „królewskie kapłaństwo i naród święty” - szczególny klejnot dla Boga, klasę wybraną i świętą (2 Mojż. 19:5-6). Nie rozumiemy jednak przez to, że wszyscy Izraelici, zaraz od momentu dania im przymierza Zakonu, mogliby być zaliczeni do Królestwa Niebieskiego bez względu na stopień ich wierności Bogu. Nikt nie mógł należeć do tej klasy Królestwa przed przyjściem Jezusa na ziemię, ponieważ On był jej Wodzem. Zatem oferta uczestniczenia w duchowej klasie Królestwa dana była Żydom żyjącym w czasie Chrystusa Pana. Ci zaś, którzy żyli wcześniej będąc wierni Bogu, dostąpią wielkiego błogosławieństwa od Pana na poziomie ziemskim. Będą oni użyci do błogosławienia wszystkich narodów pod przewodnictwem Izraela duchowego, który jest Królestwem Bożym obecnie ustanawianym.

Szczególne łaska Boża, objawiająca się w tym, że zostali oni wybrani spośród wszystkich narodów, spłynęła na nich głównie dlatego, że byli potomstwem wiernego Abrahama. Bóg obiecał Abrahamowi, iż ze względu na wiarę i posłuszeństwo, jakimi się wykazał, jego nasienie będzie błogosławione. Bóg wybrał więc Żydów jako swój lud nie dlatego, że byli oni lepsi od innych ludzi, lecz ze względu na ich ojców (zob. 2 Mojż. 32:9-13; 5 Mojż. 9:4-8).

Przy pierwszym przyjściu naszego Pana nadszedł czas, by zaoferować Izraelitom uczestniczenie w Królestwie. Był to czas próby dla całego narodu izraelskiego, próby, czy okażą się gotowymi do otrzymania najprzedniejszego błogosławieństwa Bożego. Jezus był tym, który złożył tę ofertę Królestwa, ponieważ stawił samego siebie jako ofiarę za grzech, co miało stanowić podstawę do ustanowienia Królestwa Bożego na ziemi.

## PRAWDZIWE A BŁĘDNE POJĘCIA O KRÓLESTWIE

Kazanie na górze, którego częścią jest nasz werset tytułowy, pokazuje wierność i szczerość serca tych, którzy mogliby stać się klasą Królestwa. Pan dał do zrozumienia, że nie wszyscy spośród tego narodu, którzy słyszeli Jego poselstwo, byli gotowi do jego

przyjęcia. Wielu z nich było obarczonych troską o ten żywot - co będą jeść, co pić i czym się odziewać; podczas gdy ci, którzy nadawali się do przyjęcia tej oferty, aby mogli być przyjemni Bogu, powinni przede wszystkim interesować się tym Królestwem. „Szukajcie najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości jego” - mówi Jezus - a nie rzeczy ziemskich. Gdyby ich podstawową troską było Królestwo, ziemskie potrzeby zostałyby im zapewnione. „To wszystko będzie wam przydane” - brzmiała Jego obietnica.

Niewielu Żydów było gotowych, by przyjąć tak radykalne nauki. Mieli oni swoje własne plany - handlowe, polityczne i społeczne. Toteż Jezusowe wezwanie, by zaniechali wszystkiego, a zabiegali o Królestwo, o którym nic nie wiedzieli i które zdawało się być nieuchwytnie, nie znajdowało posłuchu. Mało znalazło się takich, którzy chcieli to przyjąć. Dwunastu apostołów było pierwszymi, którzy z tej oferty skorzystali. W chwili, gdy nasz Pan ponosił śmierć, zaledwie pięćset osób należało do grona Jego uczniów. Mamy powiedziane, że sto dwadzieścia z nich zgromadziło się w górnym pokoju w dniu Pięćdziesiątnicy, gdzie dostąpiło pomazania Duchem Świętym. Nieco później, kilka tysięcy Izraelitów zdecydowało, by Królestwo Boże uczynić przedmiotem swego największego starania. Byli oni jednak tylko nieznaczną częścią narodu izraelskiego.

Podczas trwania wieku Ewangelii byli tacy, którzy usłyszeli to wezwanie i uczynili Królestwo Boże głównym celem swego życia. Szatan starał się pobudzić niektórych do mniemania, że tym Królestwem było i jest papieństwo. Wielu zwodził, że była nim Wielka Brytania lub inne mocarstwo tego świata. Jeszcze innym podsunął błędne zrozumienie słów apostoła: „Królestwo Boże jest sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu świętym”, by uważali, że Królestwem Bożym jest sprawiedliwe i bogobojne życie pod działaniem Ducha Świętego. Jak dalekie od prawdy są te tłumaczenia i w jakiej sprzeczności stoją z prawdziwymi, biblijnymi naukami dotyczącymi Królestwa, każdy może się łatwo przekonać, gdy zbada cały ten przedmiot, tak jak przedstawiony jest on przez proroków, apostołów i przez samego Pana. Zaiste, przeciwnikowi udało się mocno zaciemnić tę naukę!

## JAK CHRZEŚCIJANIE MOGĄ ZACHOWAĆ PRAWO BOŻE

Prawdziwa myśl o Królestwie została zaćmiona przez różne fałszywe pojęcia. Myślą tą jest, że Bóg wybiera członków królewskiej klasy i że ci, którzy chcą być do niej zaliczeni, nie tylko muszą wszystko poświęcić



Bogu, ale ten ślub poświęcenia wypełniać każdodziennie, poczytując sobie wszystko inne za śmieci, by tylko uzyskać członkostwo w tym chwalebny gronie, którego Głową jest Jezus. Umysłowe zaćmienia w tym przedmiocie wciąż jeszcze mają miejsce wśród tych, którzy mienią się być chrześcijanami, lecz pełna liczba członków Ciała Chrystusowego będzie wybrana pomimo wielu gwałtownych sprzeciwów szatańskich. Wierzmy, że obecnie liczba ta jest bliska dopełnienia, a ci, którzy jeszcze wchodzą, zajmują miejsca poprzednich, którzy przez brak odpowiedniej wierności stracili wyznaczoną im koronę.

Starając się o członkostwo w Bożym Królestwie, my, pochodzący z pogan, powinniśmy rozumieć, że Pan nie zmienił swej pierwotnej propozycji danej Izraelitom, że odziedziczą żywot wieczny, jeśli zachowają Zakon. Nie ma innej drogi do żywota. Bóg nie nagrodzi swym Królestwem takich, którzy w czymkolwiek gwałcą Jego Zakon, czyli Prawo. Nasuwa się jednak pytanie: W jaki sposób możemy zachowywać Zakon? Jeśli nikt z Żydów nie mógł go zachować przez okres szesnastu stuleci, to w jaki sposób my możemy to zrobić? Czyż apostoł nie mówi, że z uczynków Zakonu żadne ciało nie będzie usprawiedliwione przed obliczem Bożym? Zrozumienie tej sprawy jest równoznaczne ze zrozumieniem niektórych głębokości Bożych, to znaczy, że „*Bóg był w Chrystusie, świat*” (czyli tych ze świata, którzy przyjmują wezwanie ewangeliczne) z *samej sobą jedną*, nie poczytując im upadków ich” - 2 Kor. 5:19.

## **CIAŁA WASZE CZŁONKAMI CHRYSTUSOWYMI**

Chrystus zachował Zakon i zadośćuczynił Boskiej sprawiedliwości za wszystkich, którzy stają się Jego naśladowcami w wieku Ewangelii. Jego zasługa jest przypisywana tym, którzy zachowują Zakon w swych sercach, a w pełnym jego wypełnieniu przeszkadzają im tylko słabości ich upadłego ciała. Dlatego apostoł Paweł mówi, że sprawiedliwość Zakonu wypełniona jest w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według ducha. Przede wszystkim, przez przypisanie nam swych zasług, Odkupiciel przykrywa nasze odziedziczone słabości cielesne. Następnie, ponieważ nasze ciało, tak usprawiedliwione, zostaje ofiarowane, On uznaje to ciało za umarłe i bywamy spłodzeni do nowej, duchowej natury. Odtąd nasza ziemską powłokę liczy się jako tymczasowe mieszkanie Nowego Stworzenia, już nie jako ciało ludzkie, bo ono zostało ofiarowane. W rzeczywistości jednak ciało to jest jakby ożywione, aby służyło Nowemu Stworzeniu. A ponieważ wciąż jeszcze jest ciałem ludzkim, musi mieć szatę sprawiedliwości aż do końca swego życia. Ta szata jest dostarczona przez naszego Zbawiciela.

Apostoł Paweł, mówiąc o naszych ludzkich ciałach z punktu widzenia naszej nowej społeczności z Jezusem

Chrystusem, tak określa tę sprawę: „*Aż nie wiecie, iż ciała wasze są członkami Chrystusowymi?*” - 1 Kor. 6:15. Bóg nie uważa już więcej naszego ludzkiego ciała za ciało istoty ludzkiej. Jest ono członkiem Chrystusa, własnością duchowego Nowego Stworzenia. To Nowe Stworzenie zachowuje Zakon Boży. Jeżeli przytrafi się jakieś uchybienie, to nie jest ono uchybieniem Nowego Stworzenia, ale niedoskonałego ciała, które jest przykryte czystą szatą sprawiedliwości Chrystusowej. Bóg patrzy na nie jako na bezgrzeszne ciało Nowego Stworzenia. W taki właśnie sposób Zakon wypełniony jest w nas, którzy postępujemy nie według ciała, ale śladami Jezusa.

## **WOLNOŚĆ W CHRYSTUSIE TO NIE POKARM ANI NAPÓJ**

Tytułowy tekst naszych rozważań zawiera myśl, że mamy szukać sprawiedliwości Bożej. To wydaje się wskazywać, że dla powołanych Bóg przygotował pewną sprawiedliwość. Ta sprawiedliwość jest w Chrystusie i musi być przyjęta przez każdego, kto przystępuje do Boga. Ktokolwiek nie ma tej sprawiedliwości i nie otrzymuje związanej z nią pomocy, nie będzie mógł osiągnąć Królestwa Bożego.

Nowe Stworzenie znajduje się w takiej zgodzie z Bogiem, że będzie się starać trzymać swoje ciało zawsze pod kontrolą prawa miłości. Będzie ono zawsze sprawiedliwe wobec współbliźnich i wobec braci, łagodnie i miłosierne wobec wszystkich ludzi. Całe jego życie zostanie wykorzystane głównie w tym celu, aby zapewnić sobie członkostwo w Królestwie Niebieskim. Ten cel będzie nas pobudzać do służenia Bogu i Jego sprawiedliwości. Tam, gdzie Boskie sprawy są zaniedbywane, będziemy ich bronić we wszelki rozumny sposób. Zawsze staniemy po stronie sprawiedliwości i prawdy. Takie usposobienie będą posiadać wszyscy prawdziwie szukający Królestwa.

Gdy apostoł mówi, że Królestwo Boże nie jest pokarmem ani napojem, ale sprawiedliwością, pokojem i radością w Duchu Świętym (Rzym. 14:17), powinniśmy rozumieć, zgodnie z kontekstem, że przywileje tych, którzy stanowią klasę Królestwa, nie polegają jedynie na wolności jedzenia i picia rzeczy zabronionych innym, będącym pod Zakonem lub też znajdującym się w niewoli pogańskich przesądów, ale że ich wolność jest o wiele większa. Żydzi, którzy stali się naśladowcami Chrystusa, zostali poinformowani o tym, że są wolni od zakonnych przepisów i ograniczeń - na przykład co do pokarmów. Jednak to, czy mieli jadać mięso wieprzowe, czy coś innego, miało być odtąd regulowane pewnymi warunkami i okolicznościami. W Chrystusie mieli oni wolność taką, jakiej poprzednio, jako Żydzi, nie posiadali.

Święty Paweł wskazywał jednak, że głównym przed-



miotem ich wolności nie było to, że mogli jeść ostrygi, wieprzowinę lub inne potrawy zabronione Zakonem. Taką wolność nie przyniosłaby wielu korzyści ani błogosławieństw. Głównymi elementami ich wolności w Chrystusie była prawdziwa sprawiedliwość i świątobliwość, które są błogosławieństwem i radością wszystkich synów Bożych. Nie było jednak myślą apostoła, że sprawiedliwość, pokój i radość stanowią Królestwo; raczej, że są to chwalebne zalety klasy Królestwa. Są to błogosławieństwa, które stanowią dział tych, co są dziedzicami Królestwa, nawet teraz, gdy są, że tak

powiemy, małeletni, wciąż jeszcze się uczą i są przysposabiani do królewskiego dzieła, które mają pełnić „poza zasłoną”. Wszyscy wierni Pańscy powinni rozkoszować się prawdziwą sprawiedliwością – sprawiedliwością Bożą, powinni pragnąć jej i szukać ponad wszystko inne.

*Watch Tower 1916-5917/S-1957-7-101/*

Watch Tower  
R-5917 (1916 r.)  
„Straż”